

WAŻNE STANOWISKO

Komisja Międzyzakładowa obradująca 24 maja w gościnnym CKP zaczęła obrady od dyskusji na temat strajku ZNP i stanowiska Solidarności wobec niego. Przewodniczący poinformował, że ani Sekcja Krajowa ani Sekcja Regionalna nie przyjęły żadnego stanowiska w tej sprawie, co oznacza, że członkowie Związku mają wolny wybór: mogą w strajku uczestniczyć lub nie. Związek zajmuje postawę neutralną. W dyskusji dominował żal, że oba związki nie mogą się dogadać, choćby w najważniejszych dla naszego środowiska sprawach. Przewodniczący stwierdził, że Sekcja Krajowa Oświaty zachowywała się ostatnio stanowczo zbyt biernie. Po dyskusji Komisja Międzyzakładowa przyjęła ważne stanowisko w tej sprawie przy tylko jednym głosie wstrzymującym (nikt nie był przeciw).

Komisja zdecydowała również o wejściu do programu TWÓJ PARTNER (patrz str. 2). Oznacza to, że wszyscy nasi członkowie dostaną we wrześniu bezpłatnie kartę rabatową uprawniającą do różnych zniżek w sklepach, punktach usługowych itd.

Stanowisko

Międzyzakładowa Komisja Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Głogowie wyraża głębokie zaniepokojenie biernością Sekcji Krajowej Oświaty w ostatnim półroczu. Szczególnie oburza nas zaprzepaszczenie szansy, jaką dawało spotkanie Prezydium Sekcji Krajowej z Premierem w trakcie styczniowej akcji protestacyjnej. Sekcja Krajowa Oświaty w trakcie tego spotkania - a nawet do dzisiaj - nie sformułowała żadnego konkretnego postulatu godziwych podwyżek wynagrodzeń dla pracowników oświaty w następnych latach!

„Solidarność” Oświaty w Głogowie wyraża przekonanie, że tylko zdecydowane i wspólne w innymi związkami działania mogą doprowadzić do sytuacji, w której rządzący będą poważnie traktować nasze postulaty. W sprawach dla nas najważniejszych – np. dotyczących podwyżek płac lub zasad przechodzenia na emeryturę – nasz Związek powinien współdziałać z pozostałymi związkami działającymi w oświacie, mimo dużych różnic politycznych między nimi. Konieczność takiej współpracy dawno już zrozumieliśmy inne branże. Kiedy wreszcie zrozumieją to najważniejsi działacze oświatowych związków?

„Solidarność” Oświaty w Głogowie stwierdza, że - przynajmniej w naszym środowisku - szeregowi członkowie Związku oczekują konstruktywnej postawy od władz Sekcji Krajowej. Sprawy najważniejsze dla polskiej oświaty powinny być zdecydowanie ważniejsze od osobistych animozji!

MAJOWY SKANDAL

Do końca maja wielu nauczycieli musi podjąć decyzję o odejściu na emeryturę. Po tym terminie konieczne jest porozumienie stron czyli zgoda dyrektora. Rzecznik Rządu wydał komunikat, że to nie jest ostatni rok obowiązywania starych, korzystnych zasad. No właśnie – tylko rzecznik Rządu! Premier nie powiadomił o tym w specjalnym wystąpieniu. Komunikat Rzecznika Rządu ma małą rangę jak na wagę sprawy. Nawet jeśli Rząd przedłoży Sejmowi takie rozwiązanie, nie wiadomo, co z niego wyjdzie..

I to jest prawdziwy SKANDAL. Nauczyciele muszą podejmować decyzję w ciemno, nie znając reguł gry od przyszłego roku. Od lat wiadomo było, że w tym roku mija termin „starych” uregulowań. Od lat kolejne rządy unikały odpowiedzialności. Winne są więc pospolito wszystkie rządy z kolejnych lat, jednak obecny najbardziej, bo pałaca potrzeba ustalenia nowych (lub zachowania starych) zasad była wiadoma od początku. „Solidarność” systematycznie o tym przypominała. Niestety, bez skutku. SKANDAL! Niedopuszczalna rzecz w państwie prawa! Tylko co takie stwierdzenie da zdezorientowanym nauczycielom?

XIV Ognisko

Solidarności Oświaty w Głogowie

sobota 2 czerwca od godz. 16 w GCKP

Uwaga! Wszyscy uczestnicy zostaną przy wejściu ZLUSTROWANI!

Zapisy i wpłaty u Przewodniczących Kół lub bezpośrednio w biurze (tel. 076 8333655)

w nieprzekraczalnym terminie do 24 maja

Wpisowe 2 zł dla członków NSZZ

5 zł dla ewentualnych osób towarzyszących



To zdjęcia z poprzedniego zebrania Komisji Międzyzakładowej 26 kwietnia, także w Głogowskim Centrum Kształcenia Praktycznego

DRUGIE DNO GŁOGOWSKICH BASENÓW – POLEMIKA

Witam redakcję. Jestem raczej systematycznym czytelnikiem biuletynu. Artykuł „Docieklivego pływaka” dociekl (a raczej dopiekl) mi do trzeciego dna mojej osobowości więc nie mogę pozostać dłużny:

Części 1 tytułem wprowadzenia - dla osób „nie w temacie”.

1. Idea istnienia i funkcjonowania wszelkich obiektów sportowych w placówkach oświatowych jest jedna - mają one zabezpieczyć potrzeby w zakresie rozwoju fizycznego, tym samym być elementem procesu dydaktycznego.

2. Szkoła z mocy ustawy jest instytucją budżetową, więc nie prowadzi działalności gospodarczej - teoretycznie. Wynajmowane są „nieobłożone godziny” - w tym basenowe, różnym firmom i instytucjom za pieniądze, lecz te trafiają do budżetu miasta, słusznie zresztą. Niestety niekoniecznie dostają je z powrotem szkoły, które wynajmują obiekty przyczyniając się do obniżenia kosztów eksploatacji placówek. To też słuszne, bo są szkoły bardziej potrzebujące, które wynajmując niczego nie mogą, bo nie mają co. Jest zasada wspierania bardziej potrzebujących, dlatego nikt specjalnie nie protestuje, mimo że środki z wynajmu + dotacja z urzędu mogłyby usprawnić funkcjonowanie tychże obiektów.

2. Innego rodzaju wynajmy to udostępnienia nieodpłatne: przedszkolom, domowi dziecka, szkole specjalnej, innym szkołom, szkołom wiejskim, osobom wymagających zajęć w wodzie np. inwalidom i niepełnosprawnym, sportowcom, służbom porządku publicznego i org. non profit- za darmo. Każdy dyrektor wnioski zasadne o nieodpłatne użyczenie rozpatruje pozytywnie, mój przynajmniej nigdy nie robił problemów.

Część 2., „Pływaku docieklivy” zmień pseudo. Niczego nie dociekleś jeno dopiekleś grupie ludzi którzy z problemem szkolnych obiektów żyją na co dzień dbając o powierzone mienie w takim zakresie i możliwościach jakie mu „Miasto daje”, często rozwiązując wynikłe problemy np. techniczne po układach prywatnych bo inaczej obiekt musiałby stanąć. Chory pomysł przekazania 2 pływalni po remoncie i 1 sprawnego technicznie, przyniosłoby takie skutki jak utworzenie spółki Miejskie Obiekty Sportowe, na bazie obiektów pod zarządem miasta. Wyprowadzona spółka wynajmowała swoje obiekty szkołom, mojej też. Za pieniądze, które zebrała spółka mógłbym mieć wyremontowane boisko trawiaste do piłki nożnej w swojej szkole - tylko tyle. Założę się, że szkoły ani nikogo nie było by stać na korzystanie z obiektów, o nieodpłatnym użyczeniu należałoby zapomnieć. Pływaku gdzie ty żyjesz? Spółka pieniądze przeznaczyłaby na pensje zarządu, nagrody, premie, ekstra biura i sprzęt, delegacje szkolenia reklamę a nie na utrzymanie obiektów - przykłady tego typu działań są nagminne i opisywane codziennie w każdym brukowcu- zalecam lekturę.

Nie będę się więcej „żołądkował” bo zdrowie każdy ma jedno, a psychicznego na takie propozycje jak „Docieklivego pływaka” na pewno mi nie wystarczy. Dla mnie osobiście taka propozycja to obelga i zamach na szkołę.

wójeł andrzej

Bardzo się cieszymy z odpowiedzi na list z poprzedniego BIULETYNU. Chętnie opublikujemy kolejne głosy, byle merytoryczne. Radzimy unikać określeń typu „obelga” czy „zamach”.